

DZIAŁALNOŚĆ PODZIEMNA

13 grudnia 1981 roku

OBWIESZCZENIE

o wprowadzeniu stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa

(wypis)

Kierując się potrzebą zapewnienia wzmożonej ochrony podstawowych interesów państwa i obywateli, w celu stworzenia warunków skutecznej ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego oraz przywrócenia naruszonej dyscypliny społecznej, a także mając na względzie zabezpieczenie możliwości sprawnego funkcjonowania władzy i administracji państwowej oraz gospodarki narodowej – działając na podstawie art. 33 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – Rada Państwa wprowadziła stan wojenny.

W związku z tym podaje się do publicznej wiadomości, że na czas obowiązywania stanu wojennego w szczególności:

- 1) zakazane zostało zwoływanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, pochodów i manifestacji (...);
- 2) zakazane zostało rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji i informacji każdym sposobem, publiczne wykonywanie utworów artystycznych oraz użytkowanie jakichkolwiek urządzeń poligraficznych (...);
- 3) zawieszono zostało prawo pracowników do organizowania i przeprowadzania wszelkiego rodzaju strajków oraz akcji protestacyjnych; (...) Ponadto w czasie obowiązywania stanu wojennego, w zakresie powszechnego obowiązku ochrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:
 - 1) poborowi (...) oraz żołnierze rezerwy niezależnie od ich przeznaczenia mogą być w każdym czasie powołani do czynnej służby wojskowej, (...);(...)
- 4) obywatele mogą być zobowiązani (...) do wykonywania określonych świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obrony państwa;

W czasie obowiązywania stanu wojennego, jeżeli będą tego wymagały interesy ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego, uprawnione organy administracji państwowej mogą również:

- 1) wprowadzić ograniczenia swobody poruszania się mieszkańców w określonym czasie i miejscach przez wprowadzenie godziny milicyjnej (...);
- (...)
- 3) zawiesić działalność stowarzyszeń, związków zawodowych, zrzeszeń oraz organizacji społecznych i zawodowych, których działalność stanowi zagrożenie dla interesów bezpieczeństwa państwa, z wyjątkiem kościołów i związków wyznaniowych;

4) wprowadzić cenzurę przesyłek pocztowych, korespondencji telekomunikacyjnej oraz kontrolę rozmów telefonicznych;

(...)

8) zakazać używania określonych odznak i mundurów;

(...)

10) zawiesić lub ograniczyć przewóz osób i rzeczy w transporcie drogowym, kolejowym, lotniczym i wodnym oraz ruch pojazdów mechanicznych na drogach publicznych;

(...)

W czasie obowiązywania stanu wojennego osoby naruszające zakazy, nakazy, obowiązki i ograniczenia, podlegają obostrzonej odpowiedzialności karnej za przestępstwa lub wykroczenia w postępowaniu doraźnym i przyśpieszonym.

Osoby, mające ukończone lat 17, w stosunku do których istnieje uzasadnione podejrzenie, iż pozostając na wolności prowadzić będą działalność zagrażającą bezpieczeństwu państwa mogą być internowane w ośrodkach odosobnienia na czas obowiązywania stanu wojennego – na podstawie decyzji komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej.

(...)

LISTA INTERNOWANYCH działaczy „Solidarności” i środowisk opozycyjnych wg miejsca działalności

PRZEMYŚL:

Bajcar Kazimierz, Banicki Edward, Baran Stanisław, Biela Bogusław, Biłyj Andrzej, Buksa Ryszard, Dąbrowski Bogusław, Diabin Stanisław, Dolata Andrzej, Ekiert Jan, Gaska Wiesław, Horodyłowski Janusz, Kijanka Czesław, Kłosowski Bogumił, Korzeniowski Alfred, Kramarz Tadeusz, Kryk Jarosław, Kucharski Andrzej, Kudlak Aleksander, Kurowski Janusz, Kusiński Stanisław, Lach Krystyna, Łukaszek Wojciech, Makiel Andrzej, Ojak Ziemowit, Opacki Eugeniusz, Piwko Cyprian, Płatko Stanisław, Siwiec Adam, Siwiec Wit, Stabiszewski Jerzy, Stolarczyk Jerzy, Stec Jan, Sudoł Stanisław, Szostkiewicz Adam, Szuban Stefan, Szybiak Adam, Taworski Jerzy, Tumidajski Andrzej, Warchał Maria, Wirkijowski Kazimierz, Zaborski Zbigniew.

JAROSŁAW:

Dębski Bogusław, Dukacz Kazimierz, Janusz Jan, Janusz Marian, Klisko Bogusław, Kołakowski Mieczysław, Lis Władysław, Łuc Franciszek, Mikołowicz Waldemar, Pajda Stanisław, Pawnik Józef, Petry Tomasz, Stochmański Józef, Stopyra Mieczysław, Strzałko Jerzy, Szewczyk Andrzej, Wroński Tadeusz, Wyczawski Andrzej.

PRZEWORSK:

Cichulski Roman, Mazur Władysław, Rolski Eugeniusz, Sołek Jan, Wajda Mieczysław.

LUBACZÓW:

Banaś Aleksander, Czekański Jerzy, Kantor Adam, Kata Józef, Połoch Jan, Rzepecki Roman, Ważny Mieczysław, Woszczak Zbigniew.

„SOLIDARNOŚĆ” ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH:

Bojda Stanisław, Cząstka Henryk, Czubocha Augustyn, Duchoń Henryk, Kułaj Jan, Kuraś Jan, Stopyra Mieczysław, Miara Izidor, Nierodka Edward, Rzepecki Roman, Trelka Stanisław, Trelka Tadeusz, Trojnar Jerzy, Wasiuta Józef.

ARESztOWANI, SKAZANI NA WIĘZIENIE LUB GRZYWNY, SĄDZENI:

- Bąk Mieczysław – Jarosław – skazany na 1 rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata – grzywnę 20 tys. zł odsiedział;
- Cząstka Henryk – Kisielów k. Zarzecza – areszt od kwietnia do lipca 1983 r. w Komendzie Miejskiej w Jarosławiu;
- Drewniak Władysław – ksiądz z Jarosławia – początkowo skazany na 2 lata pozb. woln. w zaw. na 4 lata i 84 tys. grzywny, w ponownym procesie skazany na 1,5 roku pozb. woln. w zaw. na 4 lata i 40 tys. zł grzywny, którą odsiedział;
- Iwosse Kazimierz - Jarosław – areszt, odpowiadał z wolnej stopy;
- Janowski Artur – uczeń z Jarosławia – skazany w procesie ks. Drewniaka na 2 lata pozb. woln. w zaw. na 4 lata i 60 tys. grzywny i 15 tys. kosztów sądowych, w ponownym procesie skazany na 2 lata pozb. woln. w zaw. na 5 lat i 25 tys. zł grzywny, którą odsiedział;
- Kamiński Marek – Przemyśl – 3 mies. aresztu sankcyjnego;
- Kida Andrzej – uczeń z Jarosławia – skazany w procesie ks. Drewniaka na 2 lata pozb. woln. w zaw. na 4 lata, w ponownym procesie skazany na 1 rok pozb. woln. w zaw. na 4 lata i 15 tys. zł grzywny, którą odsiedział;
- Kida Piotr – Jarosław skazany na 1,5 roku pozb. woln. w zaw. na 4 lata i 30 tys. grzywny;
- Kłyż Wojciech i Pudliński Marek – Przemyśl – skazani na 3 lata więzienia, zwolnieni na mocy amnestii po odsiedzeniu ok. 2 lat;
- Kowalczyk Witold – Jarosław, absolwent LO – skazany w procesie ks. Drewniaka na 2 lata pozb. woln. w zaw. na 4 lata i 39 tys. zł grzywny, w ponownym procesie skazany 1,5 roku pozb. woln. w zaw. na 4 lata i 15 tys. grzywny, którą odsiedział;
- Kubas Antoni – Jarosław – odpowiadał z wolnej stopy;
- Kuchciński Marek – Przemyśl – 3 mies. aresztu sankcyjnego,
- Kuczek Andrzej – Jarosław – skazany na 1 rok pozb. woln.;
- Kwiecień Waldemar – uczeń z Jarosławia skazany w procesie ks. Drewniaka na 2 lata pozb. woln. w zaw. na 4 lata i 30 tys. zł grzywny, w ponownym procesie skazany na 1 rok pozb. woln. i w zaw. na 4 lata i 15 tys. grzywny, którą odsiedział;
- Malinowski Marek – zecer z Jarosławia – skazany w procesie ks. Drewniaka na 1,5 roku pozb. woln. z zaw. na 4 lata i 25 tys. zł grzywny, w ponownym procesie skazany na 6 mies. pozb. woln. w zaw. na 4 lata i 15 tys. zł grzywny, którą odsiedział;
- Mruk Krzysztof – Jarosław – skazany na 1,5 roku pozb. woln. w zaw. na 4 lata i 60 tys. zł grzywny;
- Pieczonka Tomasz – uczeń z Zarzecza - skazany w procesie ks. Drewniaka na 1,5 roku pozb. woln. w zaw. na 4 lata, w ponownym procesie skazany na 1 rok pozb. woln. w zaw. na 4 lata i 15 tys. zł grzywny, którą odsiedział;
- Pluta Andrzej – uczeń z Jarosławia – skazany w procesie ks. Drewniaka na 1,5 roku pozb. woln. w zaw. na 4 lata i grzywnę, w ponownym procesie skazany na 8 mies. pozb. woln. w zaw.

na 4 lata i 15 tys. zł grzywny, którą odsiedział;

- Rokitowski Mieczysław – Przemyśl – zamordowany w więzieniu (z powodów politycznych?),
 - Sopol Helena – Kańczuga, nauczycielka z Jastrzębia Zdroju – skazana na 5 lat pozb. woln. i 3 lata pozb. praw publ., zwolniona na podstawie amnestii w lipcu 1983 r.;
 - Stępień Jacek – uczeń z Jarosławia – skazany w procesie ks. Drewniaka na 2 lata pozb. woln. w zaw. na 4 lata i 60 tys. zł grzywny oraz 15 tys. zł kosztów sądowych, w ponownym procesie skazany na 1 rok i 3 mies. pozb. woln. w zaw. na 5 lat i 15 tys. zł grzywny, którą odsiedział.
 - Szczurko Edward – Przemyśl – skazany na 2 lata pozb. woln. w zaw. i 21 tys. zł grzywny.
 - Ulma Tomasz – uczeń z Jarosław – skazany w procesie ks. Drewniaka na 2 lata pozb. woln. w zaw. na 4 lata i 80 tys. zł grzywny.
-

URZĄD MIEJSKI Przemyśl

Notatka **służbowa**

spisana w dniu 4.01.1982 r. na okoliczność komisyjnego stwierdzenia plomb nałożonych na lokale: Drukarnia NSZZ Solidarność przy ul. Waryńskiego 3 oraz lokal przy ul. Kamienny Most nr 2, a także lokalu Ukraińskiego Tow. Społ. Kulturalnego przy ul. Kościuszki 5.

Komisja w składzie:

Lesław Różycki – insp. Oddziału Spraw Lokalowych

Jerzy Michałow – - „ -

Elżbieta Kogus – insp. Wydziału Spraw Społ. Administrac.

w obecności ppłk Matkowskiego – stwierdza co następuje:

W lokalu drukarni przy ul. Waryńskiego 3 – plomby zostały zerwane oraz zachodzi podejrzenie naruszenia skobla zabezpieczającego.

W lokalu przy ul. Kamienny Most 2 – stwierdzono zerwanie plomb.

W lokalu UTSK – plomby były w stanie nienaruszonym.

W związku z powyższym na lokale przy ul. Waryńskiego 3 i Kamiennym Moście zabezpieczono ponownie plombami.

Na tym notatkę zakończono. Nieczytelne podpisy trzech osób.

DECYZJA **nr 2/82**

WOJEWODY PRZEMYSKIEGO

z dnia 7.01.1982 r. w sprawie ustanowienia zarządu komisarycznego majątku Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu.

Działając na podstawie Zarządzenia Nr 51 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1981 r. w sprawie zawieszenia działalności związków zawodowych i niektórych organizacji społecznych na czas obowiązywania stanu wojennego (M. P. Nr 30, poz. 273) postanawiam z dniem 7.01.1982 r.:

§ 1

Ustanowić Zarząd Komisaryczny majątku Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu w celu jego zabezpieczenia.

§ 2

1. Wyznaczyć jako Zarządcę Komisarycznego Wojewody Przemyskiego majątku Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu Obywatela Zdzisława Wiącka legitymującego się dow. Os. AB 5874640 wydanym 02.05.1978 r. przez Prezydenta Miasta Przemyśla.
2. Zarządca Komisaryczny przejmie bezzwłocznie, komisyjnie na czas trwania zarządu, protokołem sporządzonym według stanu na dzień 14 grudnia 1981 r., od Prezydenta Miasta Przemyśla majątek /aktywa, pasywa/. W skład komisji wchodzi, oprócz Zarządcy Komisarycznego osoby wyznaczone przez Wojewodę Przemyskiego.
3. Protokół przejęcia powinien zawierać:
 - 1/ stan prawny majątku,
 - 2/ stan składników majątku trwałego i obrotowego,
 - 3/ stan majątku obcego,
 - 4/ dokumentację związaną z działalnością Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu.

§ 3.

Zarządca Komisaryczny sprawuje zwykły zarząd majątku Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu i ponosi odpowiedzialność za sprawowany zarząd przed Wojewodą Przemyskim oraz wchodzi w pełnię praw i obowiązków dotychczasowego Prezydium Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu wobec wszystkich jednostek organizacyjnych Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu oraz osób dotychczas zatrudnionych.

§ 4.

Zarządca Komisaryczny składa sprawozdanie Wojewodzie Przemyskiemu z zarządu raz w miesiącu.

§ 5.

Decyzja wchodzi w życie z dniem podpisania.

WOJEWODA PRZEMYSKI
mgr Andrzej WOJCIECHOWSKI

Z – 02

Sprawozdanie o stanie zatrudnienia w organizacjach politycznych, związków zawodowych oraz działalności statutowej (podstawowej) organizacji społecznych w dniu 31 XII 1981 r.

(wypis)

Nazwa jednostki sprawozdawczej: NSZZ „Solidarność” Region Południowo – Wschodni w Przemyślu.

Adresat: Wojewódzki Urząd Statystyczny w Przemyślu.

Numer statystyczny: P – 0889 – 137 – 79001000 59 – 1 – 962 – 65101

Pełnozatrudnieni oraz niepełnozatrudnieni (wynagradzani z osobowego funduszu płac) w osobach:

Ogółem - 15; mężczyźni – 10; kobiety – 5,

Pełnozatrudnieni: ogółem - 14; mężczyźni – 10; kobiety – 4,

Niepełnozatrudnieni: kobiety – 1.

Sprawozdanie sporządziła: Pomianowska, podpisał Zarządca Komisaryczny: Zdzisław Wiącek

Na dzień 1 stycznia 1982 roku na liście płac Zarządcy Komisarycznego były następujące osoby:

1. Bobrowicz	Tomasz	- (do 25 stycznia)
2. Drapała	Lidia	- (do 31 sierpnia)
3. Kijanka	Czesław	- (do 31 października)
4. Kościuk	Zygmunt	- (do 31 lipca)
5. Kogut	Daria	- (do 31 stycznia)
6. Kaczmarz	Zdzisława	- (do 26 stycznia)
7. Kurowski	Janusz	- (do 30 kwietnia)
8. Kurowski	Mariusz	- (do 23 stycznia)
9. Młynarski	Janusz	- (do 23 stycznia)
10. Pomianowska	Grażyna	- (do 31 grudnia 1983 r.)
11. Siwiec	Wit	- (do 30 kwietnia 1983 r.)
12. Słoniak	Bogusław	- (do 27 stycznia)
13. Szostkiewicz	Adam	- (do 31 sierpnia)
14. Szostkiewicz	Ewa	- (do 25 stycznia)
15. Tumidajski	Andrzej	- (do 30 kwietnia)
16. Pigulska	Stefania	- (chorobowe do 30.04.1982 r., urlop macierzyński i wychowawczy do 31.01.1984 r.).

KOMUNIKAT

Z wielkim żalem i oburzeniem powiadamy, że dokonano zbrodni przez SB i ZOMO na osobie Mieczysława Rokitowskiego z Przemyśla. Przebywał on w obozie karnym w Załężu k/Rzeszowa od 21.03.82 r., fałszywie oskarżony o kolportowanie ulotek i działalność konspiracyjną. Z dnia 2 na 3.04.82 r. podczas przesłuchania dokonano bestialskiego mordu przez ludzi, którzy nadal posługują się metodami gestapowskimi podczas przesłuchań zatrzymanych.

Bracia Polacy i wszyscy, którym leży na sercu dobro naszej Ojczyzny i Narodu !

Nie możemy przejść obojętnie obok faktu męczeńskiej śmierci, jaką otrzymał Mieczysław z ręki syna tej samej Ojczyzny.

Mieszkańcy Przemyśla ! Złóżmy należną cześć i szacunek męczennikowi naszego Miasta.

Apel do ludzi pracy i Młodzieży !

Niech dzień 1 Maja będzie dla nas dniem żałoby. Bojkot pochodu oraz wszystkich imprez rozrywkowych i artystycznych niech będzie dowodem naszej solidarności z tymi, którzy zginęli, jak i z tymi co w dalszym ciągu trzymani są w więzieniach przez samozwańcze władze dlatego tylko, że odważyli się stanąć w obronie naszych praw.

Pamiętajmy !

Dzień zwycięstwa dobra nad złem nadejdzie niebawem choćbyśmy musieli ponieść największe ofiary

w obronie praw Narodu, który ma pełne prawo być suwerennym.

Przemyśl. 15.04.1982 r.

Warszawa, dnia 28. IV.1982 r.

MINISTERSTWO PŁACY, PŁAC I SPRAW SOCJALNYCH
P-I/III-7220-164-1561/82

**Komisaryczny Zarządca Wojewody Przemyskiego
Majątku Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu**

W związku z teleksem z dnia 23 bm. Nr 210/82 – Ministerstwo Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych uprzejmie przekazuje, co następuje.

Zasady tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród w uspołecznionych zakładach pracy określa ustawa z dnia 23.VI.1973 r. (Dz. U. nr 27 poz. 150). Zasady te nie odnoszą się do centralnych i terenowych instancji związków zawodowych. Nie mają one też zastosowania do Komisarycznego Zarządu Majątku Regionalnego NSZZ „Solidarność” przy Wojewodzie Przemyskim. Z tych też względów uspołecznione zakłady pracy w ramach swoich kosztów takich nagród byłym pracownikom zawieszono zarządu regionalnego wymienionego związku wypłacać nie mogą.

Jeżeli jednak uchwały walnego zebrania delegatów określiły uprawnienia członków swoich komisji zakładowych do nagród (np. wypłacanych na zasadach nagród z zakładowego funduszu nagród) – to nagrody takie wymienionym członkom należy obecnie za 1981 r. wypłacić. Nagrody te może wypłacić organ sprawujący zarząd majątkiem związku zawodowego w ramach środków finansowych będących na koncie bankowym danego związku zawodowego.

Podpis: Wicedyrektor Departamentu Kazimierz Kalinowski

Sprawozdanie

z działalności Zarządcy Komisarycznego Wojewody Przemyskiego

□ Majątku Zarz. Reg. NSZZ „Solidarność” w Przemysłu

Za okres 7.01.82 – 31.07.82

(wypis z kopii)

Zgodnie z decyzją nr 2/82 z dnia 7.01.1982 r. Zarządca Komisaryczny Wojewody Przemyskiego Majątku Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Przemysłu Ob. Zdzisław Wiącek.

W skład Zarządu Komisarycznego ponadto weszli:

- Grażyna Pomianowska gł. Księgowy Zarz. Regionalnego
- Lidia Drapała – kasjerka Zarz. Regionalnego
- Zygmunt Kościuk – radca prawny Zarz. Region.
- Grażyna Wolińska – inspektor Urzędu Wojewódzkiego

W miesiącu grudniu, przed wprowadzeniem stanu wojennego w Zarz. Regionalnym zatrudnionych było 18 pracowników, w tym etatowych 13, a pracowników z wyboru 5.

Aktualnie pozostało 7 pracowników, którym wypłaca się wynagrodzenie, w tym jedna osoba jest jeszcze internowana: Wit Siwiec.

Z dniem 31 lipca 1982 r. rozwiązano umowę o pracę (w drodze 3-miesięcznego wypowiedzenia) z Ob. Zygmuntem Kościukiem – radcą prawnym i kasjerką Ob. Lidią Drapałą.

Przewodniczący Zarz. Region. Czesław Kijanka miał zgłosić się do poprzedniego zakładu pracy POM w Birczy w celu podjęcia pracy. Na adres Zarządcy Komisarycznego przesłał on zwolnienie lekarskie, poczynwszy od dnia 24 maja 82 r., na którym przebywa do dnia 31 lipca 1982 r.

W dniu 9 czerwca 1982 r. sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PCK w Przemysłu zgłosiła, że Urząd Miejski w Lubaczowie przekazał jej pomieszczenie wraz ze sprzętem po NSZZ

„Solidarność” MKK w Lubaczowie. Przekazując powyższe pomieszczenie i sprzęt nie powiadomiono o tym Zarządcy Komisarycznego.

Klucze od pomieszczeń Zarz. Region. NSZZ „Solidarność” w Przemyślu i część dokumentacji są zdeponowane w kancelarii tajnej w Wydziale Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu.

W pomieszczeniu Zarządcy Komisarycznego brak jest kasy pancernej względnie kasy metalowej w celu przechowywania podjętej gotówki na wypłatę wynagrodzeń oraz książeczki czekowej i innych ważnych dokumentów księgowych. (...)

Zgodnie z protokołem z dnia 13 stycznia 1982 r. przekazano Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego w Przemyślu do tymczasowego garażowania i zabezpieczenia samochód osobowy marki „POLONEZ” Nr rej. PRA 737K, Nr silnika 01386 – stanowiący własność NSZZ „Solidarność” w Przemyślu. (...)

Stan gotówki NSZZ „Solidarność” zdeponowany w NBP OW Przemyśl na rachunku bankowym Nr 65009-2727-132 w dniu 31.12.1981 r. wynosił kwotę 1.080.934,75 zł. (...)

Stan gotówki na rachunku bankowym w dniu 31.07.82. r. wynosi kwotę 49.132,25 zł.

Sprawozdanie nie podpisane

Sprawa 2 milionów

Prasa, radio i telewizja podały wiadomość o „dobrowolnym” zwrocie 2 mln zł przez działaczy związkowych NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo – Wschodniego w Przemyślu. Ten, rzekomo dobrowolny, zwrot pieniędzy związkowych należało by raczej nazwać wymuszonym przywłaszczeniem przez władze pieniędzy związkowych pod groźbami więzienia dla osób, które te pieniądze przekazały we wrześniu 1981 r., do depozytu, ciągłymi ich przesłuchaniami, zastraszaniem i temu podobnymi metodami SB i milicji. Użyto wiele perfidnych metod dobrze znanych tym organom, gorliwie wykonującym „misję” zniewalania narodu. (...)

W pobieraniu tych pieniędzy z banku a następnie zdeponowaniu ich u osoby zaufanej uczestniczyli:

- | | | |
|--------------|-------------|-------------------------------------|
| 1. Wojciech | Kłyż | - wiceprzewodniczący Regionu |
| 2. Henryk | Baranowski | - wiceprzewodniczący Regionu |
| 3. Krystyna | Osińska | - sekretarz Regionu |
| 4. Grażyna | Pomianowska | - główna księgowa Regionu |
| 5. Krzysztof | Prokop | - członek Prezydium Regionu |
| 6. Józef | Kalinowski | - upoważniony do pobrania pieniędzy |

(...) Po odbiór pieniędzy od osoby, u której je zdeponowano, zgłosili się: Józef Kalinowski, Krystyna Osińska, Grażyna Pomianowska i ... milicjant. Następnie pieniądze w zalakowanej kopercie przekazały komisarycznemu zarządcy majątkiem Regionu w Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu. (...)

TKR NSZZ „Solidarność” w Przemyślu

PROTOKÓŁ

spisany w dniu 28 sierpnia 1982 roku o godz. 12.00 w Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu przez komisję w składzie:

- 1) mgr inż. Tadeusz Dec - Wicewojewoda Przemyski
- 2) Ob. Zdzisław Wiącek - Zarządca Komisaryczny Wojewody Przemyskiego Majątku Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu
- 3) Ob. Krystyna Osińska – b. Sekretarz Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu
- 4) Ob. Grażyna Kawka – Pomianowska – Główny Księgowy Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Przemysł
- 5) Ob. Józef Kalinowski – Członek NSZZ „Solidarność”

W obecności: ppor KW MO w Przemyślu Ob. Jana Węgrzyna na okoliczność przekazania gotówki w kwocie 2 mln złotych (słownie: dwa miliony złotych).

W dniu 28.08.1982 r. – zgłosili się przedstawiciele zawieszonoego Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność” Region Południowo – Wschodni w Przemyślu przekazując Zarządcy Komisarycznemu Wojewody Przemyskiego majątku Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu Obywatelowi Zdzisławowi Wiąckowi gotówkę w kwocie 2 miliony złotych (słownie: dwa miliony złotych).

Gotówkę powyższą przekazują:

- 1) Ob. Józef Kalinowski (podpis)
- 2) Ob. Krystyna Osińska (podpis)
- 3) Ob. Grażyna Kawka – Pomianowska (podpis)

Gotówkę przyjmują:

- 1) Ob. Tadeusz Dec (podpis)
- 2) Ob. Zdzisław Wiącek (podpis)
- 3) Ob. Grażyna Kawka – Pomianowska (podpis)

Protokół powyższy został sporządzony w 4 jednobrzmiących egzemplarzach i podpisany bez zastrzeżeń.

ROCZNICA SIERPNIA W PRZEMYŚLU

(wg „NIE” nr 8 P-śl, 8.09.1982 r. – Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Regionu Płd. – Wschodniego. Nakładem Niezależnej Oficyny Kresowej im. A.F. Modrzewskiego)

31 sierpnia, w drugą rocznicę podpisania Porozumień Gdańskich, społeczeństwo Przemyśla, w liczbie ok. 6 000 osób wzięło udział w wiecu pod siedzibą NSZZ „Solidarność” na Kamiennym Moście, zwołanym przez konspiracyjne struktury Związku.

A oto zapis wydarzeń:

Od godziny 14.30, w okolicach siedziby Związku zaczęły się gromadzić liczne grupki ludzi, gęstniejące w miarę upływu czasu. O godz. 15.00 tłum przekraczał już 3.00 osób. Rozpoczęto powtórne składanie wiązanek kwiatów, gdyż złożone wcześniej zostały zabrane przez Milicję. Składający kwiaty spotkali się ze spontaniczną owacją zgromadzonych. Skandowano: „Solidarność”, „Wałęsa”, „Dajcie nam Lecha”. Śpiewano Rotę, Boże coś Polskę i hymn narodowy. Około godz. 16.00 tłum osiągnął apogeum. Ludzie nie mieścili się przed budynkiem i gęste szpalery stały wzdłuż ulicy Jagiellońskiej.

Uklęknięciem i minutą ciszy uczczono pamięć zamordowanych górników z kopalni „Wujek”. Do godz. 16.30 Milicja zachowywała się bez zarzutu. Nawet milicjant regulował ruch samochodowy na skrzyżowaniu. Ale widać, że spokojny przebieg wiecu nie był władzom na rękę. Urządzono pokaz siły. Wpierw przejechały „szczekaczki” wzywające zebranych do rozejścia się. Następnie przyjechały „nyski” z zomowcami i samochód strażacki z armatką wodną. Przystąpiono do rozpędzania demonstracji. ZOMO, pod dowództwem Jerzego Kubasa, sformowało kordon i zamknęło drogę do Katedry, gdzie chcieli się udać manifestanci na Mszę Św. Od Placu na Bramie zaczęto strzelać gazami łzawiącymi i „palować” kogo popadło. Według generała Jaruzelskiego, który powiedział, że władza pierwsza wyciągnie rękę do społeczeństwa, wyciągnęła, ale z pałą. Ludzie uciekali, gdzie się dało. Zagazowane zostało całe miasto z mostem i Placem Konstytucji włącznie. Gazami obrzucono ludzi wychodzących z kina „Bałtyk” z filmu „Wejście smoka”, zmieniając je w „Wejście ZOMO”. Kontynuowano pościg za ludźmi aż do Katedry, którą obrzucono gazami na zewnątrz i do środka. Zapewne w ramach dialogu Państwa z Kościołem.

Podczas Mszy Św. podniosłe kazanie wygłosił ks. bp Błaszczewicz. Mówił o niezwywalnych ludzkich prawach do zrzeszania się w niezależne związki zawodowe, wzywał władze do autentycznego dialogu.

W trakcie polowania na ludzi Milicja zatrzymała ponad 50 osób. Były przetrzymywane w koszarach na Zasaniu. Zatrzymywano przede wszystkim ludzi młodych, aby zapewne uzasadnić tezę, że manifestacja była udziałem niewyrobionej politycznie młodzieży.

Młodocianych zwolniono, jako nieściągalnych finansowo i nie podlegających karze więzienia. W ten sam dzień rozpoczęło działalność Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta.

Doprowadzono do kolegium 35 osób: 3 uniewinniono, a pozostałych ukarano grzywnami od 5.000 do 13.000 złotych.

ZWIĄZKOWCY !□ BRACIA !□

Wiec i manifestacja w Przemyślu jest naszym wspólnym zwycięstwem, naszym ogromnym sukcesem. Zwycięstwem odwagi nad strachem, zwycięstwem świadomości praw obywatelskich nad świadomością grożących represji. Sukcesem odpowiedzialności, braterstwa, sukcesem SOLIDARNOSCI LUDZI PRACY.

Jakże inaczej czuliśmy się wszyscy po manifestacji, gdzie mieliśmy okazję przekonać się, jak słodki jest smak wolności.

Zachęcamy słowem i przykładem naszych współpracowników, którzy tym razem nie wsparli naszej

sprawy do udziału w następnych manifestacjach naszych przekonań.

Oskarżamy władze o:

- brutalne użycie siły wobec zupełnie bezbronnych i pokojowo nastawionych manifestantów i postronnych ludzi
- wypaczenie w środkach masowego przekazu rzeczywistych celów manifestacji oraz jej faktycznego przebiegu
- prowokowanie ludzi do użycia siły w swej obronie by tym łatwiej zastosować brutalny przymus
- uczynienie z wymiaru sprawiedliwości środka terroru i nacisku

Tymczasowa Komisja Regionalna NSZZ „Solidarność” w Przemyślu

BUSOLA □ nr 17 – listopad 1984

DO □ LUDZI □ WOLNYCH !

Jesteśmy świadkami szerzącego się bezprawia i samowoli organów MO, SB i ZOMO. Organy te same decydują o życiu lub śmierci obywateli PRL, nie licząc się ani z sądami ani nawet z partią.

Czując bezkarność, jaką zostali otoczeni, oraz mając za protektorów osoby wysoko postawione w hierarchii partyjnej – popełniają coraz to nowe zbrodnie na niewinnych ludziach. Metoda pałki i knuta a także ohydnych mordów, nie została wymyślona przez Polaków. Obce nam są te metody, a jeżeli są w tej chwili stosowane to nie trudno zgadnąć kto jest ich inspiratorem.

Moskwa, nie widząc już dłużej możliwości uprawiania kłamliwej propagandy w Polsce chwytą się ostatecznego środka, jakim jest terror. Ekipa rodzimych „twardogłowych”, a szczególnie **Olszewski, Milewski, Kociotek**

, czyhająca na stołek 1-go sekretarza PZPR, dla któregoś z tej trójki – gorliwie Moskwie w tych zamiarach pomaga.

Wyspecjalizowana w tej dziedzinie KGB wie dobrze, że do takiej roboty nadają się, wyszkolone na ich wzorcach, służby SB i ZOMO. Pchają tych bezwolnych kretynów do przemocy i mordów na własnym narodzie i co najsmutniejsze, że po części im się to udaje. Morderstwa wykonane rękami funkcjonariuszy SB, ZOMO i MO szeregu działaczy „Solidarności” takich, jak: **P.**

Bartoszcze

,
G. Przemysk

, ks.

Jerzy Popiełuszko

i wielu innych dowodzą, że otumanienie tych ludzi zbiera wstrząsające żniwo. Szczególnego bestialstwa dopuścili się na osobie ks. Jerzego Popiełuszki. Ta zbrodnia, jak i wiele innych, nie może być zapomniana.

Tworzące się w wielu polskich miastach Komitety Obrony Praworządności są torpedowane przez władze i nie dopuszczane do legalnej działalności.

W tej sytuacji wzywamy wszystkich prawych Polaków do aktywnej samoobrony przeciw bezprawiu. Naszą odpowiedzią na terror, niech będzie pogarda dla jego wykonawców, także możliwie dokładne rejestrowanie wykonawców bezprawia i osób z nimi współpracujących. Pogarda nasza powinna objąć wszystkich funkcjonariuszy MO, ORMO, ZOMO i SB, a szczególnie ZOMO i SB.

Formy pogardy to:

- bojkot towarzyski
- nie wszczynanie rozmów
- odwracanie głowy
- odsuwanie się w tłumie
- nie kłanianie się
- nie odpowiadanie na pozdrowienia z ich strony
- inne formy pogardy

Rejestrację należy prowadzić w stosunku do tych funkcjonariuszy, którzy wykazują się szczególną gorliwością w zwalczaniu prawdy i wolności, a szczególnie bandytów dopuszczających się bicia i mordowania. Oprócz imienia i nazwiska tych osób, a także zdarzenia w jakim uczestniczyły, należy w miarę możliwości, zanotować takie dane jak:

- adres zamieszkania, data i miejsce urodzenia, stopień lub stanowisko służbowe, powiązania rodzinne, inn
- e dane.

Informacje te należy gromadzić, a następnie przekazywać osobom działającym w Komitetach Obrony Praworządności lub znanym i zaufanym osobom walczącym o prawdę i sprawiedliwość. W przypadku gdy kontakt z takimi osobami jest niepewny – informacje należy przechowywać do stosownej chwili. Materiały te będą publikowane w prasie niezależnej miejscowej i ogólnopolskiej.

PAMIĘTAJMY !

Terror – to ostatni rozpaczliwy akt komuny. Potem będzie odpowiadać za swoje czyny. Nie szczędźmy wysiłku w dokumentowaniu bezprawia, by jego sprawcy ponieśli odpowiednie kary, gdy sądy będą prawdziwie niezawisłe.

Zatytułowano tę odezwę „Do ludzi wolnych”. Bądźmy więc wolni najpierw od strachu.

Odpowiadając na apel OKOP-u poszerzymy obszar wolności mimo zewnętrznego zniewolenia.

(...)

JAK PARTYJNI CHCIELI ZDJĄĆ OBRAZ MATKI BOSKIEJ

Na 12 grudnia br. w przemyskich ZPP zapowiedziano otwarte zebranie dla członków partii. Przez radiowęzeł zakładowy I sekretarz **A. Kupiszewski** odczytał program zebrania:

- stosunek członków partii do Kościoła,
- sprawy gospodarcze miasta Przemyśla – prezydent **Mazur**,
- ocena ideologiczna kadry kierowniczej.

Na miejsce zebrania wybrano świetlicę straży p/poż. Pracownicy straży wypastowali podłogę, wstawili do sali stoły i krzesła, przygotowali wszystko, jak mogli najlepiej. Przegląd sali przez sekretarzy **A. Kupiszewskiego** i **P. Komorowskiego** nie wypadł najlepiej, stwierdzili oni, że wszystko jest w porządku... tylko trzeba zdjąć z frontowej ściany obraz Matki Boskiej, który wisi w świetlicy od czasu „Solidarności”. Powyższego polecenia pracownicy straży jednak nie wykonali, o czym najgorliwszy sekretarz natychmiast powiadomił dyrektora

M. Domaradzkiego

On to wydał uprzednio, na piśmie, polecenie komendantowi straży p/poż. O przygotowanie sali do zebrania. Z powyższego wynika jasno, że dyrektorowi i sekretarzom zależało przede wszystkim na usunięciu obrazu ze świetlicy. Ale, że pracownicy straży ustosunkowali się do tego negatywnie, zebranie musiało odbyć się w obecności Matki Boskiej. I tak przynajmniej punkt pierwszy zebrania odbył się zgodnie z prawdą, bo wiadomo, że 80 % płytowych członków PZPR chodzi do kościoła. (Jak oni mogą pogodzić, że służą czerwonemu diabłu i Bogu ?) (...)

Niech Matka Boska wspiera ich w wierze i ideałach mimo podstępnych szykan wrogów tej wiary i tych ideałów

Obserwator

BUSOLA □ nr 19 – styczeń 1985 r.

W Przemyśle powstało Duszpasterstwo Robotnicze. (...)

Opłatek dla internowanych odbył się w Krasiczynie. Wspólnej modlitwie przewodniczył ks. prał. **Stanisław Zarych**

Blisko sto tysięcy podpisów zebrano w diecezji przemyskiej pod protestem przeciw szkalowaniu kościoła katolickiego, jego kapłanów a szczególnie ks. bpa

Ignacego Tokarczuka

podczas procesu zabójców ks.

Jerzego Popiełuszki

w Toruniu.

BUSOLA nr 21 – marzec 1985

OŚWIADCZENIE „SOLIDARNOŚCI” ROLNIKÓW

W okresie trzech lat stanu wojennego władze komunistyczne nie uczyniły nic w kierunku realizacji naszych postulatów. Wieś polska obciążona jest ponad jej siły. Piękne hasło „Żywią i bronią” traci powoli sens. Za kilka lat nie będziemy ani żywić ani bronić, jeżeli ustawodawstwo nie zostanie zweryfikowane przy naszym udziale. Pod osłoną sprawy zabójstwa ks. Popiełuszki, Sejm uchwalił zabójczą dla rolników ustawę o podatkach gruntowych i funduszu gminnym. Zniwala się świadomość narodową, po to by zniewolić na koniec nas – rolników. Reżim broni się przed realizacją porozumień rzeszowsko – ustrzyckich przystępując do negocjacji z Kościołem w sprawie fundacji rolnej lecz my wiemy, że nigdy nie zgodzi się na fundację, jako instytucję niezależną. Wobec tego urzeczywistnieniem naszej wielowiekowej walki o prawa ludzkie jest obecnie nasza zdecydowana postawa w obronie ziemi.

Porozumienia rzeszowsko – ustrzyckie wyrosły na kanwie „Postulatów wsi rzeszowskiej” i mocno podkreślają znaczenie gospodarki rodzinnej. Są one pierwszym krokiem w kierunku reformy polskiego rolnictwa. Tej małej reformy rolnej nie zastąpi nam zresztą żadna fundacja ani darowizny, których nie starczy dla wszystkich i na długo.

Marionetkowy rząd nie zamierzał realizować porozumień rzeszowsko – ustrzyckich choćby dlatego by uniknąć tej reformy, by nie dopuścić do niezależności gospodarstw indywidualnych od nakazów i zakazów biurokracji państwowej i doktryniarstwa ideologicznego.

Problemy najważniejsze dla nas jak: obrona własności prywatnej (ziemi), sprawiedliwe podatki gruntowe, dobrowolne ubezpieczenia, ludzkie emerytury itp., musimy rozważać wspólnie i solidarnie o to walczyć. (...)

18 styczeń 1985 rok
Południowej

Regionalny Komitet Oporu Rolników „Solidarność” Polski

BUSOLA nr 28 – grudzień 1985

19 listopada zwolniony został z więzienia w Przemyślu i przewieziony w stanie skrajnego wyczerpania (po głodówce) do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego **Wieńczysław Nowacki**, rolnik z Bieszczad. 30 XI opuścił szpital.

22 listopada zwolniony został z tegoż więzienia drugi z aresztowanych 27 września br., organizatorów Dni Kultury Chrześcijańskiej w Przemyślu – **Marek Kuchciński**, zaś 4 grudnia trzeci z nich – **Ma**
rek Kamiński

. Obaj pozostają pod nadzorem milicyjnym.

Równolegle, w drugim tygodniu grudnia otrzymali wezwanie na SB do Jarosławia trzech b. działaczy „Solidarności” (**Baran, Kucharski, Sudol**), których przesłuchiowano m. in. w sprawach wyżej wymienionych oraz listu przedwyborczego z Regionu do Rady Państwa.

13 grudnia odprawiona została, tradycyjnie w kościele Św. Trójcy, msza św. za Ojczyznę, uświetniona pięknymi recytacjami i pieśniami młodzieży przemyskiej. Po mszy, kilkaset osobowy tłum zgromadził się wokół krzyża kwietnego i tablicy ks. **Jerzego Popiełuszki**, składając kwiaty, paląc znicze i śpiewając pieśni religijne oraz patriotyczne. SB zachowywało się dyskretnie, MO nie interweniowało.

14 grudnia, w kościele XX Salezjanów, miało miejsce kolejne spotkanie Duszpasterstwa Robotniczego – z mszą św. i wykładem dr **Ewy Jabłońskiej – Deptułowej**.

BUSOLA nr 29 – styczeń 1986

Nowe aresztowania w Przemyślu: 16 i 21 grudnia ub. roku SB zatrzymała: **Jarosława Hurynowicza** –

celnika,

Macieja Kędziora

– studenta UJ,

Jacka Kopacza

– pracownika „Sanwilu”,

Ryszarda Ostrowskiego

i

Janusza Żygale

– studentów WSP w Rzeszowie,

Krzysztofa Turka

– pracownika „Pomony” pod zarzutem kolportowania ulotek przypominających rocznice grudniowe.

U wszystkich przeprowadzono rewizje w domach i uwięziono ich w areszcie śledczym w Jarosławiu. Toczy się przeciwko nim śledztwo.

Aresztowania nastąpiły na skutek donosu jakiegoś postronnego „nadgorliwca”. Przyjdzie czas, że i donosicielom historia wystawi rachunek.

BUSOLA nr 30 – luty 1986

WEDŁUG LISTY

Ogłoszona w styczniu br. lista więźniów politycznych w PRL (wg stanu z grudnia 1985) wymienia 233 osoby. Są na niej jeszcze dwaj organizatorzy Dni Kultury Chrześcijańskiej: **Kamiński i Kuchciński**

, jest sześciu innych młodych ludzi z Przemyśla:

Hurynowicz, Kędzior, Kopacz, Ostrowski

(już zwolniony),

Turek i Żygadło

– aresztowanych w związku z pojawieniem się na mieście przed 13 XII klepsydr, przypominających ofiary grudniowe 1970 i 1980 roku. (...)

Ciebie tam nie ma. To oczywiście nie wyrzut. To może po prostu znaczyć, że Ty – udzielając się, angażując w pomoc innym, sympatyzując z kim trzeba – robisz to dojrzałej, ciszej niż ci wyłapani. Gorzej, gdy powiesz: „mnie tam nie będzie, nie ma głupich”. Bo to znaczy, że ONI dostali Cię w swoje ręce bez najmniejszego wysiłku. Że sam się do NICH dobrowolnie zgłosiłeś: „na dożywocie proszę”.

Oczywiście, to śmieszne porównywać ciasne i zimne cele tamtych 233 z Twoim ogrzanym M – ileś, (...). Ale przecież i tamci (233) i Ty jesteście więźniami sumienia! Tamci – sumienia niesprzedajnego, Ty – wyprzedawanego powoli (może już zaprzedanego). Prawda, że śmieszne porównanie?

BUSOLA nr 37 – październik 1986

OŚWIADCZENIE RKW PRZEMYSŁ

Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” w Przemyślu z radością przyjęła uwolnienie więźniów politycznych. Chcielibyśmy, aby okazało się ono pierwszym krokiem w kierunku oczekiwanego dialogu ze społeczeństwem.

Powołaną niedawno Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność”, w której skład weszli działacze o dużym autorytecie, uważamy za godnego reprezentanta naszych oczekiwań wobec władz państwowych.

Działacze RKW w Regionie pozostają niejawną organizacją podporządkowaną Tymczasowej Radzie NSZZ „Solidarność”.

Przemyśl, dnia 4.10.1986 RKW NSZZ „Solidarność” Region Południowo – Wschodni w Przemyślu

MAREK KAMIŃSKI - wspomnienia stanu wojennego

Z 12 na 13 grudnia 1981 roku z naszego Regionu zostało internowanych około 50 działaczy związkowych w tym przewodniczący Zarządu Regionu **Czesław Kijanka**, a także kilka osób nie związanych ściśle z działalnością związkową narodowości ukraińskiej.

Liczne grono członków Związku i działaczy związkowych z różnych zakładów pracy, w tym członkowie Zarządu Regionu, którzy nie zostali internowani: **Wojciech Kłyż** vice-przewodniczący,

Ryszard Bukowski, Ryszard Głowacki, Krystyna Osińska, Zygmunt Pys

i
ja

oraz przewodniczący regionalnej komisji wyborczej

Stanisław Żółkiewicz

, zebraliśmy się 13 grudnia w siedzibie Zarządu Regionu na Kamiennym Moście. Siedziba była już splądrowana przez SB, drzwi były wyłamane i w żaden sposób nie zostały zabezpieczone, można było wejść, co też uczyniliśmy i staraliśmy się wynieść jak najwięcej pozostawionej dokumentacji i sprzętów biurowych. Po wyniesieniu, co tylko się dało, umówiliśmy się na godzinę 16.00 w kościele OO Franciszkanów, aby się zastanowić co robić dalej. O ustalonej godzinie nie doszło do naszego spotkanie albowiem było podejrzenie, że kościół jest

„obstawiony” i zostaniemy aresztowani.

Zygmunt Majgier przewodniczący Komisji Zakładowej w Spółdzielni Mieszkaniowej zaproponował odbycie spotkania w kotłowni przy ulicy Grunwaldzkiej, w którym udział wzięli:

Wojciech Kłyż, Stanisław Trybalski

przewodniczący Komisji Zakładowej PKS,

Zygmunt Majgier

,
Edward Szczurko

przewodniczący KZ Ponar - Plasomat

, **Marek Pudliński**

członek ZR i przewodniczący KZ „Astra”,

Stanisław Żółkiewicz

,
Ryszard Bukowski, Marek Kamiński, Krzysztof

Prokop

sekretarz ZR oraz jeszcze kilka osób, których nazwisk nie zdołałem zapamiętać. W czasie spotkania podjęliśmy decyzję o zwróceniu się do członków Związku w Regionie z apelem o podjęcie akcji strajkowej. Apel został zredagowany.

Zygmunt Majgier

podjął się go wydrukować, a my o ustalonej godzinie mamy odebrać od niego ten apel w celu rozkolportowania w swoich zakładach pracy i „na mieście”.

14 grudnia (poniedziałek) w zakładzie „Astra” podjęto akcję strajkową która trwała 14 godzin. W innych zakładach regionu nie podjęto akcji protestacyjnych, związane to było z internowaniem nierzadko całych komisji zakładowych w większych zakładach Regionu między innymi w Polnej Płytach, PKP. A z Wojskowych Zakładów Uzbrojenia w Żurawicy wyrzucono z pracy wszystkich członków Komisji Zakładowej - 8 osób.

Tak samo 14 grudnia w zakładzie „Ponar – Plasomat” odbyła się masówka, na której przewodniczący KZ **Edward Szczurko** odczytuje apel, który nie powoduje spodziewanych reakcji załogi, bowiem zakład został zmilitaryzowany. Przewodniczący KZ

E. Szczurko

zostaje zwolniony z pracy i ma sprawę w trybie doraźnym przed Sądem Rejonowym. Dostaje wyrok w zawieszeniu i karę grzywny. Ja w swoim zakładzie pracy, Spółdzielni Inwalidów „Praca” zwołuję posiedzenie Komisji Zakładowej, gdzie zapoznaję ją z apelem członków Zarządu Regionu. Decydujemy się nie ogłaszać strajku ze względu na specyfikę zakładu (zakład pracy chronionej, inwalidzi stanowiący 65 % załogi). Decydujemy że 16 grudnia od rozpoczęcia 1-szej zmiany pracownicy pracować będą w czarnych opaskach na rękawach, protestując przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w kraju. Akcja rozpoczęła się zgodnie z planem KZ, ale

natychmiast nastąpiła akcja SB. Zakład był pod szczególną ochroną (drukarnia). Zostają zatrzymani członkowie Komisji, przewieziono ich i przesłuchiowano na SB.

Następują represje: ustanowiony komisarz zakładu wyrzuca z pracy **Stefanię Borowska** członka KZ, a ja zostaję postawiony pod Sąd, w trybie doraźnym pod zarzutem nieprzestrzegania rygorów stanu wojennego.

Dochodzi do rozprawy, na której dzięki postawie sędziego Sądu Rejonowego w Przemyślu Jerzego Galantego, zostaję uniewinniony. Prokurator odwołuje się od wyroku. Sąd Wojewódzki utrzymuje w mocy wyrok pierwszej instancji. Jest to jeden znany mi przypadek w Regionie nie skazania w trybie doraźnym.

14 grudnia po południu, **Wojciech Kłyż** i **Krzysztof Prokop** udali się do Wojewody **Andrzeja Wojciechowskiego**

aby dowiedzieć się co się stało z zatrzymanymi działaczami związkowymi i jak można pomóc ich rodzinom. Wojewoda wyjaśnił, że zostali internowani, sam nie wie gdzie i nie może z nimi rozmawiać bo nie są do tego uprawnieni. Przy wyjściu od Wojewody od razu „zgarnęła” ich Milicja i zostali przewiezieni na Komendę przy ul. 1 Maja.

W. Kłyża

aresztowano pod zarzutem podjęcia działalności związkowej i wzywania do strajku. Później wraz z

Markiem Kudlińskim

zostali skazani na kary po 3 lata więzienia.

K. Prokop

został zwolniony i miał się codziennie „meldować” na milicji.

Po tych próbach kontynuowania działalności związkowej przez niektórych działaczy zaprzestane zostały wszystkie działania związkowe w Regionie.

Od początku stanu wojennego na terenie miasta Przemyśla ukrywał się **Jan Musiał** do chwili zatrzymania go w październiku 1982 roku.

Na własną rękę starałem się nawiązać kontakt ze znanymi działaczami w celu kontynuowania działalności związkowej, chodząc od domu do domu. Nie przyniosło to jednak żadnych

efektów. Dopiero przypadkowo spotkany działacz Solidarności Rzemieślniczej **Mieczysław Zrajko**

zapropozował pomoc materialną, którą zorganizowali rzemieślnicy przemyscy dla rodzin internowanych. O zamiarze rzemieślników zawiadomiłem

Stanisława Żółkiewicza

i

Ryszarda

Bukowskiego

, których znałem i miałem do nich zaufanie. Poszliśmy z tym projektem do księdza

Stanisława Zarycha

, proboszcza parafii pod wezwaniem Trójcy Świętej. Zainteresował się naszym zamiarem

obiegując pomoc pod warunkiem akceptacji Kurii Biskupiej. Udaliśmy się do Kurii. W rozmowie z kanclerzem ks.

Majcherem

skierowani zostaliśmy do ks. prałata

Stanisława

Krzywińskiego

, który zadeklarował pomoc naszym zamiarom. Nie tylko wyraził zgodę, ale zobowiązał się do wyszukiwania mieszkań dla ukrywających się, nawet pomieszczeń na drukarnie. Po takich zapewnieniach przedstawiciele Kościoła dnia 24 grudnia 1981 roku powstaje Tymczasowa Komisja Koordynacyjna w składzie:

Stanisław Trybalski, Stanisław Żółkiewicz, Zygmunt Majgier, Ryszard Bukowski,

Mieczysław Zrajko, Marek Kamiński.

Utworzono regionalne pismo

(miesięcznik) pod tytułem „NIE” pod redakcją

Jana Musiała

. Ustaliliśmy kontakty pomiędzy sobą, a także terminy posiedzeń TKK.

W styczniu zostaliśmy poproszeni o zorganizowanie przewiezienia i ukrycia działacza związkowego **Piotra Kaczmarczyka** organizatora strajku w „Stomilu” w Sanoku, który ukrywał się i już został namierzony przez SB. W umówiony dzień przewieziony został pod Krasieczyn tam przejęty przez nas i przeprowadzony przez „rogatki”, bowiem wjazd i wyjazd do miasta był kontrolowany przez wojsko i milicję. Ukrywał się w naszym mieście do chwili emigracji do Kanady.

Dzięki wstawiennictwu ks. **S. Krzywińskiego** przyjęci zostaliśmy przez ks. biskupa ordynariusza

Ignacego Tokarczuka, którego

poinformowaliśmy o powstaniu TKK, a także o formach naszych działań. W rozmowie, dzieląc

się swoim doświadczeniem walki z komuną, przestrzegał nas przed różnego rodzaju

zagrożeniami jakie możemy napotkać na naszej drodze. Obiecał pomoc. Do codziennych

kontaktów z TKK wyznaczył ks. prałata

S. Krzywińskiego

, który stał się nieformalnym członkiem TKK. Jego zaangażowanie w nasze działania było nieocenione. Każde Jego słowo otwierało przed nami drzwi w każdym kościele i klasztorze na terenie diecezji, a pomoc kościoła była w tym czasie nieoceniona. Mieliśmy się gdzie spotykać, uzyskać poradę, nocleg, jedzenie. Także, niejednokrotnie, nawiązywanie kontaktów odbywało się z pomocą duchownych kościoła, jak i ukrywanie działaczy związkowych.

Od stycznia 1982 roku, każdego 13 dnia miesiąca, odprawiana była Msza Święta za Ojczyznę i w intencji ofiar stanu wojennego w kościele Trójcy Św. Pierwszą Mszę Św. koncelebrował ks. biskup **Tadeusz Błazkiewicz**. Po Mszy Św. został ułożony krzyż z kwiatów, palono znicze, śpiewano pieśni patriotyczne.

Od stycznia 1982 roku zaczęliśmy wydawać miesięcznik „NIE”, w nakładzie 500 egzemplarzy, który kolportowany był do zakładów pracy. Została nawiązana łączność z dużymi zakładami: z „Polską” poprzez **Jana Szota i Stanisława Lecha**, „Płytami” przez **Danutę Thier**, „Sanwilem” poprzez **Andrze**

ja Czaplińskiego

, „Faniną” poprzez

Marię Domka

, Spółdzielnią Niewidomych „Start” poprzez

Edwarda Zajęca

, „Kolejarzami” poprzez

Stanisława Barana

. Łącznicy ci kolportowali prasę i przekazywali informacje i dyspozycje wydawane przez TKK.

Gdy minęło pierwsze zaskoczenie wprowadzeniem stanu wojennego, ludzie zaczęli się zbierać, próbując się zorganizować z różnym skutkiem. Np. w „Płytach” prawie jawnie działała komisja zakładowa, zbierano składki, wypłacano zapomogi i zasiłki - pomimo internowania całej komisji zakładowej.

Oprócz pisma „NIE”, TKK co najmniej raz w miesiącu wydawała ulotkę, w której oprócz treści podtrzymujących na duchu, znajdowało się potępienie stanu wojennego. Wydawane były także ulotki okazjonalne. Od połowy 1982 roku zaczęła napływać do regionu prasa wydawnictw podziemnych z kraju: „Tygodnik Mazowsze”, „Z dnia na dzień”, „Informator wojenny”, „Biuletyn Informacyjny”.

Równocześnie próbowano nawiązać łączność z krajowymi strukturami związkowymi. Poprzez

ukrywającego się w Przemyślu **Jana Musiała** udało nawiązać się kontakt z Rzeszowem.

Przedstawiciel RKW Rzeszowa

Michał Stręk

spotkał się ze mną, jako przedstawicielem TKK w Przemyślu. Spotkanie to służyło nawiązaniu kontaktów, kolportażu prasy, podejmowania wspólnych akcji protestacyjnych, pomocy w nawiązywaniu kontaktów w kraju.

Kontakty nasze trwały przez cały okres stanu wojennego. Wspólnie wybraliśmy przedstawiciela do Krajowej Komisji Wykonawczej. Został nim **Zbigniew Sieczkoś**. Zgodnie z zaleceniem władz krajowych małe regiony powinny łączyć się ze względów bezpieczeństwa.

TKK zorganizowała akcję w 1982 roku w rocznicę podpisania porozumień gdańskich, 31 sierpnia. Zaapelowaliśmy do członków związku i społeczności miasta o przyjęcie na manifestację o godzinie 15.00 pod siedzibę Regionu na „Kamienny Most” w celu potępienia wprowadzenia stanu wojennego, zaprzestania represjonowania działaczy związkowych, zwolnienia internowanych i aresztowanych, przywrócenia do pracy zwolnionych za działalność związkową, przywrócenia działalności NSZZ „Solidarność”. Uzgodniono z zakładami, by w miarę możliwości odbyć zorganizowany przemarsz z zakładów pracy pod siedzibę regionu z kwiatami w celu zamianowania naszego poparcia dla „Solidarność”. Po manifestacji, o godzinie 18.00 była zamówiona przez TKK Msza Święta w katedrze, którą koncelebrować miał biskup ordynariusz **Ignacy Tokarczuk**. Od miesiąca maja przeprowadzane były „akcje ulotkowe”, co wymagało wielkiego zaangażowania albowiem w tym czasie nie posiadaliśmy, oprócz jednego powielacza ręcznego, żadnego innego sprzętu. Drukarze stanęli jednak na wysokości zadania.

Regionalne pismo informowało o przygotowaniach do obchodów rocznicy. SB również przygotowywała się na naszą uroczystość. Niektórzy z członków TKK m.in. **Stanisław**

Trybalski

, **Stanisła**

w Żółkiewicz

i ja byliśmy wzywani na tzw. rozmowy ostrzegawcze, w których SB ostrzegała nas przed konsekwencjami wynikającymi z rygorów stanu wojennego. Wmawiali że jesteśmy organizatorami i inne tego typu „gadki”. Jeżeli chodzi o nasze uczestnictwo w uroczystościach to dawaliśmy wymijające odpowiedzi.

Od rana, w całym mieście dało się zauważyć zwiększoną ilość patroli milicyjnych. Po godzinie 14.00 ludzie zaczęli gromadzić się na przystanku usytuowanym obok siedziby Regionu. Tłum z każdą chwilą wzrastał. Ulicą Jagiellońską przejechała kolumna radiowozów milicyjnych pełnych ZOMO-ców. Następnie podjechała „szczekaczka” wzywając do rozejścia się, co spotkało się z wrogimi okrzykami i gwizdami. Tłum już nie mieścił się na chodnikach, zablokowany został

„Kamienny Most”, przez cały czas ludzie skandowali: „Solidarność” „Uwolnić Lecha Wałęsę”, „Uwolnić internowanych” „Solidarność żyje”. O godzinie 15.00, według różnych ocen, ilość uczestników wzrosła do ok. 5000 – 6000 osób. Zostały złożone kwiaty przez pracowników zakładów pracy. Nadal wznoszono okrzyki i śpiewano pieśni patriotyczne. W czasie uroczystości nie doszło do żadnych incydentów. Wiedzieliśmy już o koncentracji sił milicyjnych. Około godziny 16.00 zaczęto formować pochód, który miał przejść do Katedry. Chcieliśmy pójść najkrótszą drogą, ulicą Wodną przez Rynek do Katedry, ale ulice te zostały zablokowane kordonami Milicji i ZOMO, które próbowaliśmy sforsować. Niestety, puszczane gazy łzawiące i atak ZOMO-ców spowodował cofnięcie się pochodu, przeformowaliśmy się i inną drogą staraliśmy się podejść do Katedry. Milicja i ZOMO szalały. Został zablokowany most przechodni, ZOMO-cy cały czas strzelali gazami łzawiącymi. Nie można było wytrzymać. Milicja i ZOMO, polowali szczególnie na młodych ludzi, których gdy już złapali, to bili okrutnie. Najbardziej dotkliwie został pobity kierowca z MZK **Marian Opaluch**, który przeszedł na rentę i nie wrócił już do zawodu, ale na szczęście niewiele było takich przypadków. Młodzież i starsi ludzie nie pozostawali dłużni. Odrzucano wystrzelone gazy w stronę kordonów ZOMO-ców, samorzutnie tworzyły się grupy młodzieżowe, które w różny sposób nękały milicję i ZOMO.

Myśleliśmy, że uroczysta Msza Św. odbędzie się przy niskiej frekwencji. Jednak ci co uczestniczyli w pochodzie później w utarczkach ze służbami Milicji i ZOMO, małymi grupami docierali do Katedry. O godzinie 17.30 kościół katedralny był już pełny, a ludzie „szli w nieskończoność”. Wszyscy płakali. Miasto było zagazowane z tego też powodu wielu ludzi mdlało, ale nikt nie odchodził. Gdy Msza się rozpoczynała ZOMO przeprowadziło jeszcze jeden atak na ludzi uczestniczących we Mszy Świętej. Kilka pocisków łzawiących wpadło do kościoła, ale ten atak został odparty, rzesza ludzi nie dopuściła Milicji i ZOMO do kościoła. Pomimo zagazowania Katedry uroczysta Msza Św. odbyła się. Ksiądz bp **Błaszkiwicz** ani na chwilę nie opuścił kościoła. Wygłoszona homilia wlała w nasze serca otuchę i chęć działania, publicznie potępione zostały czyny Milicji i ZOMO.

Złapano ponad 30 osób które doprowadzono przed kolegium i w trybie doraźnym ukarano ich mandatami, które TKK zwracała wszystkim, którzy udokumentowali ukaranie z przyczyn uczestnictwa w uroczystościach. W roku 1982 zostali zwolnieni wszyscy internowani, większość z nich wybrała jednak emigrację, pomimo tego rozwijała się działalność struktury regionalnej, w nielicznych przypadkach zgłaszali się działacze i członkowie związku którzy zamierzali podjąć się pomocy w akcji charytatywnej, a także do działania związkowego. Struktura TKK została powiększona o **Jana Musiała** (który kontynuował działalność pomimo ukrywania się) , **Ryszard a Bukse i Stanisława Wilka**

Cały czas powiększano sieć lokali służących na drukarnie, mieszkania dla osób ukrywających się, magazyny farb i papieru, nawiązano kontakt z **Henrykiem Czastką** z Zarzecza, który był w

strukturach krajowych Rolników Indywidualnych „Solidarność”, a także doszło do spotkań przedstawicieli TKK z przedstawicielami podziemia „Małopolski”, między innymi z

Handzlikiem

,
Jurczakiem

, a także z przedstawicielem „Mazowsza”

Henrykiem Wujcem

. Spotkania te doprowadziły do utworzenia punktów kolportujących prasę niezależną, a także udzielenie pomocy w postaci sprzętu poligraficznego, który zwiększał nasze możliwości wydawnicze.

W Przemyślu ukrywał się członek tajnych struktur krajowych **Tadeusz Jedynak**, co spowodowało nawiązanie nowych kontaktów m. innymi z

Czesławem Bieleckim

(ps. Poleski), szefem wydawnictwa CDN, a to doprowadziło do powstania na naszym terenie filii wydawnictwa CDN, a także dało możliwość nadania audycji radiowej z Przemyśla przez radio „Solidarność”. Nagraliśmy audycję i wyemitowaliśmy ją. Słyszalna była w promieniu 500 m i odbierało ją kilkaset osób. Informacja o audycji była zamieszczona w naszej gazetce i w ulotkach które informowały o dniu i częstotliwości na jakiej będzie słyszalna.

Ogłoszenie publiczne o odbyciu audycji dotarło również do SB, na tą okoliczność profilaktycznie zostali zatrzymani i przesłuchani **Stanisław Żółkiewicz, ja i Ryszard Bukowski**. Oświadczono nam, że wszystko wiedzą i tylko ze względu na nasze dobro nie aresztują nas, ale oczekują od nas kilka szczegółów. Z naszej strony spotykało to się z odmową składania zeznań, co po kilku lub kilkunastu godzinach owocowało zwolnieniem. Takie zatrzymania miały i swoje dobre strony albowiem wiedzieliśmy, kto z nas z czym jest kojarzony, i zwiększano to naszą czujność przy podejmowaniu różnych działań..

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna na bieżąco śledziła wydarzenia w kraju a w regionie prowadziła pomoc charytatywną. Zaczęły płynąć dary z Zachodu i wspólnie z przedstawicielem diecezjalnym Kościoła ks. **Kustrą**, a w Przemyślu z ks. **Końskim** dzieliliśmy i rozdawaliśmy potrzebującym przychodzące dary. Nasi przedstawiciele dbali o to, by pomoc ta w dotyczyła rodzin działaczy Solidarności, a także służyła na utrzymanie ukrywających się działaczy i rodzin u których przebywali.

Równocześnie powstało Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Pierwszym kapelanem został ks. **Drynias**

Następnie przenieśliśmy się, decyzją Biskupa Ordynariusza, do kościoła na Kmieciach,

kapelanem został ks.

Jan Pępek

. W ramach działalności Duszpasterstwa, zakupiono magnetowid do wyświetlania filmów kręconych przez niezależnych twórców, wydawanych przez wydawnictwo z Gdańska.

Z inicjatywy **Jana Musiała** powołano Wszechnicę z myślą o samokształceniu się przyszłych i obecnych działaczy związkowych. Zapraszano na wykłady, z różnych tematów, wykładowców z całej Polski m. innymi byli to: red. **Stefan Bratkowski**, historyk dr. **Ja**

n Draus

, prof.

Tadeusz Ulma

, ks.

Małkowski

, prof.

Dzielsk

i, którzy prowadzili wykłady dla chętnych, a my zapraszaliśmy przedstawicieli z zakładów pracy. Dokonywano zakupów wydawnictw książkowych dla bibliotek zakładowych.

Pomimo permanentnych represji SB (aresztowania, przetrzymywania na 48 godzin, szykanowania, nachodzenie w domach prywatnych, przeszukania i rewizje w domach i w pracy) w stosunku do działaczy związkowych działających w ramach TKK działalność podziemna była dalej prowadzona.

Osobnym przykładem prześladowania za okazywanie sympatii Związkowi był kol. **Szczurko** „sprzedawca precli”, który od początku stanu wojennego, na wózku, z którego sprzedawał precle, zawieszał plakietki „Solidarność”. Razem z wózkiem był zatrzymywany, wieziony na komendę lub przed kolegium, gdzie zrywano emblematy związkowe a jego karano wysokimi grzywnami, które były płacone przez TKK. Z polecenia TKK przeprowadziłem rozmowę z kol.

Szczurko

o innych formach protestu, albowiem ta forma drogo nas kosztowała. Była prowadzona przez około 6 miesięcy i nie było nas stać w dalszym ciągu na zwrot nakładanych grzywien. Finanse TKK były znikome: pochodziły ze składek członków Związku (niektóre prowadzące niejawną działalność Komisje Zakładowe zbierały datki) i z pomocy Kościoła. Ta pomoc okazała się zbawienna, bowiem pieniądze Związku, które zostały zdeponowane przez Region w kwocie 2.000.000 zł, trafiły do TKK, ale działacze, którzy zdeponowali pieniądze w Kurii, „przyciśnięci” przez SB przyznali się, gdzie był depozyt i u kogo się znajdował. Po namyśle zdecydowaliśmy o oddaniu pieniędzy księdzu od którego je otrzymaliśmy. Wtedy ukazała się notatka w prasie „reżimowej”, jak to byli działacze związkowi oddali pieniądze. Do dzisiaj nikt nie wie, co się z nimi stało. Od tego zdarzenia finansowa pomoc Kościoła była nieoceniona, a potrzeby były coraz większe, zakres naszych kontaktów powiększał się z miesiąca na miesiąc. Otrzymaliśmy

kilka powielaczy elektrycznych wysokiej klasy, maszynę drukarską typograficzną. To wszystko należało przewieźć z różnych miejsc w kraju począwszy od Gdańska, Warszawy, Wrocławia, Krakowa i innych miejsc. Przewiezienie to jedno, a rozlokowanie to odrębna historia.

Sprzęt w dużej mierze znajdował się na terenie miasta Przemyśla, główna drukarnia TKK znajdowała się przy ul. Żeromskiego „u ciotek” - trzech sióstr pań **Kiczan**, których dom stał się bastionem. Udostępniły go na nasze potrzeby. Pomimo podeszłego wieku, często same roznosiły, na punkty kontaktowe, ulotki i gazety. Gdy wymagała tego konieczność, również u nich w domu znajdowali schronienie ukrywający się działacze.

Cała sieć mieszkań, domów, skrzynek kontaktowych, a także kolporterów to zasługa jednej osoby pani **Stefanii Czaplińskiej**, która sama również pomimo statecznego wieku i złego stanu zdrowia jeździła w różne miejsca w Polsce wyszukując skrzynki kontaktowe a także sama przewoziła „bibułę”, matryce do powielaczy i inne materiały. Niestety wszystkie te osoby już zmarły. Ich postawa niech będzie wzorem dla innych.

Następną osobą, bez której zaangażowania o wiele trudniejsze byłoby nasze działanie to pan **Stanisław Trybalski**, który będąc przewodniczącym Komisji Zakładowej przy PKS w Przemyślu zorganizował sieć kierowców autobusów kursowych, którzy bezinteresownie, narażając się na utratę pracy, a także aresztowanie, przewozili „bibułę”, i inne materiały propagandowe przez cały okres stanu wojennego. Samochody ciężarowe tego przedsiębiorstwa przewoziły sprzęt poligraficzny, co łączyło się z bardzo dużym ryzykiem już nie tylko utraty pracy ale przede wszystkim z aresztowaniem.

Przewóz maszyny poligraficznej ważącej około 1,5 tony to był prawdziwy „majstersztyk”. Załadunek odbył się w Warszawie Zachodniej, przewóz eskortowany przez nas i wyładunek w Orłach, gdzie dźwig czekał i o określonej godzinie nastąpił wyładunek i w gospodarstwie jednego z działaczy Rolniczej Solidarności. Następnie nastąpiło uruchomienie maszyny, co umożliwiło wydanie pozycji książkowej pod szyldem „CDN Przemyśl”. Również drukarnia wydawnictwa powstała w podjarosławskiej wsi przy wydatnej pomocy działacza Solidarności Rolniczej **Henryka Cząstki**, który miał „wejścia” do władz krajowych Rolniczej Solidarności.

Musieliśmy się uczyć „sztuki” drukowania. Sam nie byłem w stanie wszystkiego wydrukować. Pomagały mi w tym jak już wspomniałem „ciotki”, bowiem ukrywający się u nich **Piotr Kaczmarczyk**

odpłacał „swój dług wdzięczności” drukując „Nie”, a później „Busolę” bowiem z chwilą zawieszenia stanu wojennego podjęliśmy decyzję o przekształceniu tytułu gazety. Wtedy też doszło do zakończenia działalności TKK. Powstała Regionalna Komisja Wykonawcza. Część z nas uznała, że czas skończyć swoją działalność. Rozstaliśmy się w zgodzie gdyż podjęta decyzja była podjęta otwarcie. Każdy z nas decydował o swojej przyszłości.

Tym, którzy odeszli składam wyrazy szacunku i podziękowania za postawę w najtrudniejszych chwilach kraju: **Ryszardowi Bukowskiemu** i **Mieczysławowi Zrajko**, którzy z chwilą zawieszeniem stanu wojennego wycofali się z czynnego działania. Pozostawanie w niejawnych strukturach wiązało się z dużym ryzykiem i dodatkowo nie wiadomo było na jaki okres czasu.

Pomimo wystąpienia ze składu RKW kilku działaczy, kontynuowaliśmy prace w niezależnych strukturach. Prowadzona była nie tylko w układzie regionalnym. **Stanisław Żółkiewicz** i ja reprezentowaliśmy RKW w ponadregionalnej strukturze (Międzyregionalna Tajna Komisja), którą tworzyło 3 regiony: przemyski, rzeszowski reprezentowany przez

Sieczkosia

i

Łakomego

oraz stalowowolski reprezentowany przez

Krupkę

i

Wojtasa

. Planowaliśmy wspólnie działania Związku na naszych terenach. Wybraliśmy też przedstawiciela do Krajowej Komisji Wykonawczej - został nim

Sieczkoś

a zastępcą

Żółkiewicz

. Poza tym koordynowałem wszystkie kontakty wydawniczo – prasowe.

Międzyregionalna Tajna Komisja poprzez kontakty krajowe nawiązała łączność ze związkowcami z Włoch. W 1987 roku odbyło się spotkanie przedstawicieli włoskiej centrali związkowej w Rzeszowie. Na tym spotkaniu ustalono formy współpracy i na co możemy liczyć od nich - przede wszystkim nam chodziło o sprzęt poligraficzny i komponenty do niego (matryce, farby, papier). Z rewizytą byli nasi przedstawiciele we Włoszech.

RKW organizowała i przygotowywała wszystkie uroczystości kościelne, narodowe i związkowe, takie jak: pielgrzymki związane z pobytem Papieża w Polsce, rekolekcje, 1 i 3 Maja, 31

Sierpnia, 11 Listopada, 19 października w rocznicę męczeńskiej śmierci ks. **Jerzego Popieluszki**

Każde obchody poprzedzane były akcją ulotkową informującą o ich miejscu i godzinie, a także przedstawiającą przybliżony scenariusz obchodów.

Przed 1 Maja 1983 roku przeprowadzano rewizje u niektórych działaczy i aresztowano ich „profilaktycznie” w areszcie w Jarosławiu. Było ich w przybliżeniu około 30, np. jednej celi spotkali się **Gienek Opacki, Rysiek Buksa i Krzysiek Prokop**. 1 maja, po południu i wieczorem, pojedynczo ich wypuszczali.

Każdego 3 maja - odprawiane były Msze Św. w Katedrze, koncelebrowane przez jednego z ks. biskupów. Następnie maszerowano pod obelisk poświęcony twórcom Konstytucji 3 Maja na Zamek Kazimierzowski gdzie następowało złożenie kwiatów, śpiewano pieśni patriotyczne, wygłaszano okolicznościowe przemówienia.

31 sierpnia - rocznica powstania Solidarności – Msza Św. w Katedrze, a później uczestniczono w wykładzie, który był związany z tą rocznicą.

11 listopada - Msza Św. w Katedrze.

Organizowaliśmy również wyjazdy na Msze Św., za Ojczyznę, odprawiane przez ks. **Jerzego Popieluszkę**

. Uczestniczyliśmy też w pogrzebie księdza Jerzego.

Po utworzeniu przez **Zbigniewa Romaszewskiego** Komisji Prawa i Praworządności delegowaliśmy do niej swojego przedstawiciela - został nim

Adam Piecuch

. Komisja miała za zadanie dokumentować wszelkie przejawy łamania prawa przez reżim W. Jaruzelskiego, a także dokumentować aresztowania, zatrzymania, pobicia, wyrzucania z pracy i inne szykany które dotyczyły działaczy związkowych i zwykłych obywateli ze strony władz i jej instytucji.

W pierwszą rocznicę męczeńskiej śmierci ks. **Jerzego Popieluszki** RKW ufundowała i wmurowała tablicę poświęconą Jego pamięci. Odbyła się wielka uroczystość w kościele Trójcy Świętej, gdzie ksiądz biskup koncelebrował uroczystą Mszę Świętą, a następnie dokonał odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej tablicy, przy udziale około tysiąca osób.

We wrześniu zatrzymano **mnie, Andrzeja Kucharskiego i Marka Kuchcińskiego**. Po złożeniu wyjaśnień **An**

drzej Kucharski

został zwolniony, a

Marek Kuchciński

i

ja

, po przesłuchaniu w prokuraturze przez prokuratora

Józefa Piechotę

zostaliśmy zatrzymani na trzy miesiące sankcji w areszcie w Jarosławiu. Prokurator postawił nam zarzuty prowadzenia działalności niezgodnej z rygorami stanu wojennego, a także rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, ich druk i kolportaż. Zatrzymanie poprzedziła rewizja u trzech osób.

Marek Kuchciński

wyszedł korzystając z ogłoszonej amnestii, ja zaś nie mogłem skorzystać z „dobrodziejstw tej amnestii”, albowiem uznano, że działałem w warunkach „recydywa”, wcześniej skorzystałem już z ogłoszonej amnestii (byłem aresztowany w 1982 r. w czasie drukowania ulotek w tajnej drukarni). Zostałem zwolniony dopiero w grudniu po poręczeniu zakładu pracy (wcześniejsze poręczenie zakładu nie skutkowało uchyleniem sankcji).

Pod koniec 1987 r. w związku z wytwarzającą się sytuacją w kraju coraz więcej zakładów ogłaszało akcje strajkowe, a w 1988 roku stało się to już stałym elementem życia w naszym kraju, sytuacja ekonomiczno – gospodarcza zakładów pracy a tym samym pracowników stawała się tragiczna. Już protestowały nie tylko poszczególne zakłady ale protest zaczął obejmować całe branże - górnicy, hutnicy kolejjarze, stoczniowcy.

Zacząły ujawniać się struktury związkowe. Dlatego decyzją RKW, **ja i Zygmunt Majgier** ujawniliśmy się jako przedstawiciele Regionalnej Komisji Wykonawczej, zawiadamiając o tym władze wojewódzkie i miejskie.

Od tego momentu zaczęła się normalna praca związkowa. Do siedziby Regionu, która mieściła

się w pomieszczeniach przykościelnych tzw. „Orzechówce” - przyjmowano delegatów komisji zakładowych, które dokonywały rejestracji.

Wystąpienie, już jawnej struktury, o możliwość zorganizowania obchodów rocznicy podpisania porozumień sierpniowych spotkało się z odmową władz tak wojewódzkich jak i miejskich. Muszę przyznać że od chwili ujawnienia się w stosunku do mojej osoby zaniechano wszelkich szykan i represji ze strony organów „bezpieki”. Okrągły stół doprowadził do reaktywowania Związku, który działa do dnia dzisiejszego.

Spisując swoje wspomnienia chciałem pokazać, że nawet tych niewielu, którzy zdecydowali się bronić wartości „Solidarności” w Regionie bez wsparcia Kościoła i bezinteresownych osób nie mogło by prowadzić opisaną wyżej działalność.

Pragnę podziękować wszystkim bezimiennym, których nazwiska zatarły się w mojej pamięci, bez ich pomocy i bez wsparcia naszych działań przez społeczeństwo nie byłibyśmy w stanie nic zrobić.

Przemyśl dnia 21 marca 2005 roku.